

Elżbieta Maria Minczakiewicz, *Początki i rozwój polskiej logopedii*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 1998, ss. 185

Z dużym zadowoleniem należy przyjąć fakt ukazania się książki E.M. Minczakiewicz *Początki i rozwój polskiej logopedii*. Autorka pracy jest adiunktem w Katedrze Pedagogiki Specjalnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. KEN w Krakowie.

Jak zauważa S. Grabias, zgodnie z założeniami metodologii nauk, daje się dostrzec wyraźnie już wyodrębniające się w logopedii działy: teorię zaburzeń mowy, praktykę logopedyczną i historię myśli logopedycznej¹. Każda nauka empiryczna stara się m.in. realizować cele anagnostyczne. Trzeba stwierdzić, że tej sfery badawczej nasza logopedia jeszcze prawie nie podjęła. Tym bardziej wysoko ocenić należy próbę E.M. Minczakiewicz wypełnienia tej luki.

Omawiana praca składa się ze stosunkowo obszernego wprowadzenia, dwunastu rozdziałów, uwag końcowych, bibliografii i siedmiu aneksów.

Treść wprowadzenia stanowią wyjaśnienia pojęcia i przedmiotu logopedii, jej miejsca wśród innych dyscyplin, zadań oraz wyodrębniających się w jej zakresie specjalizacji.

Według Autorki przedmiotem logopedii jest mowa we wszystkich jej aspektach. Składnikami mowy są zaś: mówienie, rozumienie, tekst słowny i język. Dzisiejszy stan wiedzy metalingwistycznej nie pozwala nam zgodzić się z takim stanowiskiem. Istnieją inne dyscypliny naukowe posługujące się własną metodologią, które czynią przedmiotem swoich rozważań komponenty mowy wymienione przez Autorkę. Lingwistyka zajmuje się językiem i trudno byłoby włączyć ją do logopedii, aczkolwiek były próby odwrotne. Tekst jest przedmiotem badań „tekstologii”, nauki powiązanej ściśle z teorią literatury. Procesy mówienia i słyszenia pozostają w kręgu zainteresowań fizjologii i neuropsychologii. Sądzę, że w związku z tym najbardziej umotywowany jest pogląd, zgodnie z którym przedmiotem logopedii są zaburzenia mowy.

Autorka słusznie zauważa, iż nadal trwają dyskusje na temat miejsca logopedii wśród innych nauk. Możliwe są tu różne koncepcje: medyczna, pedagogiczna, językoznawcza i przyznająca logopedii autonomię. E.M. Minczakiewicz skłania się ku tej ostatniej. Niezręcznością jest jednak przy omawianiu różnych opcji twierdzenie „jedni (...) włączają ją do...”, jeśli dotyczy ono E. Froeschelsa i M. Seemana nieżyjących od ćwierćwiecza.

Rozdział 1 poświęcony jest początkom teorii i praktyki logopedycznej. Polska logopedia rozwija się intensywnie od około 40 lat, ale jej korzenie tkwią głęboko w wieku XIX. Autorka słusznie wspomina tu działalność Jana Sierstrzyńskiego (1788 - 1824) – lekarza, fonetyka i pedagoga, który niewątpliwie znacząco przyczynił się do powstania polskiej surdologopedii, Jana Baudouina de Courtenay (1845 - 1929) – wielce zasłużonego dla językoznawstwa i Władysława Ołtuszewskiego (1855 - 1922) – mającego ogromne zasługi dla rozwoju polskiej logopedii zarówno w jej teoretycznym, jak i praktycznym aspekcie.

Dziwić może uwzględnienie w tej części pracy postaci prof. Aleksandry Mitrinowicz-Modrzejewskiej (1898 - 1975), działalność której ze względu na okres, w jakim przejawiała aktywność zawodową powinna być omówiona w kolejnych częściach pracy, co też Autorka w rozdziale 6 po raz wtóry czyni.

Irytujące dla uważnego czytelnika są licznie występujące powtórzenia pewnych informacji (np. dwukrotnie dowiadujemy się, że Dom Zdrowia założony przez Ołtuszewskiego funkcjonował w latach 1892 - 1922 – s. 26 i 28; dwukrotnie czytamy, iż według Ołtuszewskiego w skład nauki o mowie wchodzi zarówno fizjologia, jak i patologia – s. 26 i 28; dwa razy Autorka stwierdza, że Ołtuszewski traktował mówienie jako skoordynowaną czynność narządów: oddechowego, głosowego i artykulacyjnego – s. 26 i 29). Trzeba nadmienić, że powtórzenia te nie są umotywowane specjalną konstrukcją tekstu.

Rozdziały od 2 do 6 poświęcono omówieniu poszczególnych ośrodków, w których rozwijała się teoria i praktyka logopedyczna. Należy żałować, że wyodrębniając te ośrodki Autorka poszła wiernie śladami prof. L. Kaczmar-ka i obok Wilna, Warszawy, Poznania, Katowic i Krakowa nie uwzględniła np. Lwowa, gdzie ważną działalność na gruncie logopedii prowadzili w Polsce międzywojennej m.in. Teofil Zalewski, Antoni Dobrzański, Maria Krygowska.

Omawiając ośrodek wileński (rozdział 2) E.M. Minczakiewicz podkreśla wielką rolę Benedykta Dylewskiego w tworzeniu systemu pomocy logopedycznej. Dylewski prowadził lub organizował opiekę logopedyczną zarówno w placówkach medycznych, jak i oświatowych już od początku lat trzydziestych. Dziwić więc musi stwierdzenie Autorki, że podstawą merytoryczną terapii logopedycznej prowadzonej w szkołach wileńskich była praca Jana Głęboc-kiego *Zwalczanie wad mowy na terenie szkoły powszechnej*, wydana... w 1938 roku.

Myszę, że istotnym niedostatkim omawianego rozdziału jest brak informacji, w jakich czasopismach opublikowano wymieniane artykuły autorstwa B. Dylewskiego.

Rozdział 3 poświęcono omówieniu ośrodka warszawskiego. Autorka słusznie podkreśla olbrzymią rolę Poradni Ortofonicznej funkcjonującej w ramach PIPS-u, niepotrzebnie tylko, jak sądzę, informuje czytelnika trzykrotnie, że PIPS uzyskał status wyższej uczelni w 1970 roku (dwa razy na s. 40 i na s. 43). Omawiając funkcjonowanie ośrodka warszawskiego po II wojnie światowej E.M. Minczakiewicz podkreśla niezaprzeczalne zasługi Ireny Styczek, Genowefy Demel i Danuty Antos.

W rozdziale 4 dotyczącym ośrodka poznańskiego Autorka nie ustrzegła się niestety błędu stwierdzając, iż terminu „logopedia” po raz pierwszy w polskim czasopiśmiennictwie użyła w 1936 r. Maria Łączkowska. Pogląd ten został zrewidowany w czasie Zjazdu Polskiego Towarzystwa Logopedycznego w 1996 r., a rozważania terminologiczne dotyczące logopedii w okresie międzywojennym można znaleźć w numerze 23 periodyku „Logopedia”, który, jak wynika z bibliografii, jest Autorce znany.

Charakteryzując działalność poznańską w zakresie teorii i praktyki logopedycznej E.M. Minczakiewicz oddaje należny hołd wspomnianej już M. Łączkowskiej (która, notabene, urodziła się w 1900 r., a nie w 1890, jak czytamy w omawianej pracy na s. 48), a także Ferdynandowi Antkowskemu (1914 - 1962) oraz zupełnie już współczesnym foniatom: Antoniemu Pruszcwiczowi i Andrzejowi Obrębowskiemu.

W ośrodku śląskim (rozdział 5) na szczególną uwagę zasługuje międzywojenna działalność ks. Stanisława Wilczewskiego – organizatora Instytutu Fonetycznego. Autorka podkreśla też bardzo intensywną działalność dzisiejszego śląskiego środowiska logopedów.

Omawiając ośrodek krakowski (rozdział 6) E.M. Minczakiewicz słusznie zauważa niezwykle interesujące przedsięwzięcia z zakresu logopedii (badanie, rejestracja jękających się; kursy logopedyczne dla nauczycieli) podejmowane z inicjatywy Rady Miasta na początku XX wieku. Poza tym sygnalizuje istnienie w Krakowie na przestrzeni wielu lat kilku placówek specjalistycznych, których działalność związana była z osobą dr Jadwigi Kuligowej.

Rozdział 7 dotyczy narodzin i rozwoju nowoczesnej logopedii, co Autorka wiąże z ośrodkiem lubelskim i postacią prof. L. Kaczmar-ka, któremu też dedykowana jest omawiana książka. Kolejne podrozdziały tej części pracy dotyczą kształcenia kadr dla potrzeb logopedii. E.M. Minczakiewicz przedstawia różne formy edukacji logopedów i programy, według których owo nauczanie prowadzono. W tym przeglądzie ośrodków kształcących logopedów Autorka nie jest do końca konsekwentna, gdyż nie uwzględnia wszystkich placówek prowadzących studia podyplomowe logopedyczne, a nie jest ich przecież tak wiele (można tu wspomnieć np. Uniwersytet Szczeciński i współpracującą z nim w tym zakresie Bałtycką Wyższą Szkołę Humanistyczną w Koszalinie).

Interesującej formie kontaktów logoterapeutów z różnych ośrodków, czyli tzw. Letniej Szkole Logopedów poświęcono rozdział 8.

Omówienie działalności naukowo-badawczej dotyczącej logopedii stanowi treść rozdziału 9. Znajdujemy tu ciekawe informacje na temat funkcjonowania m.in. Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, Polskiego Komitetu

Audiofonologii, Sekcji Logopedycznej Towarzystwa Kultury Języka.

Konferencjom i wydawnictwom poświęcony jest (jak sądzę nieco sztucznie wyodrębniony) rozdział 10.

W rozdziale 11 znajdujemy zarys współczesnego systemu opieki logopedycznej w Polsce, a przedmiotem rozważań Autorki w rozdziale 12 są konkursy recytatorskie i ich miejsce w krzewieniu kultury żywego słowa.

W uwagach końcowych E.M. Minczakiewicz kreśli kilka propozycji godnych uwzględnienia przy tworzeniu nowego systemu kształcenia logopedów i zdobywania przez nich specjalizacji.

Istotną objętościowo częścią pracy (około 70 stron) jest 7 aneksów. Zawierają one głównie przepisy dotyczące zawodu logopedy (np. Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 11.12.1989 r. w sprawie warunków, zasad, trybu uzyskiwania stopni specjalizacji zawodowej) i sytuacji dziecka szkolnego z zaburzeniami rozwojowymi (Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 25.05.1993r. w sprawie zasad udzielania pomocy psychologicznej i pedagogicznej).

Zdziwienie budzi treść aneksu 7 – kilka uwag na temat diagnozy logopedycznej. Zagadnienie to w żaden sposób nie koresponduje z zawartością całej książki.

Uważny czytelnik omawianej pracy będzie żałował, że nie znajdzie w niej erraty. Pomijając sprawę „literówek”, które najwyżej irytują, znajdujemy w książce zaniedbania korektorskie wprowadzające do tekstu zakłamania (np. w tytule książki J. Nowak występuje termin „słuch fonetyczny”, gdy tymczasem powinien się tam znaleźć „słuch fonematyczny”; tytuł pracy L. Gapika brzmi *Hipnoza i hipnoterapia*, a nie *Hipnoza i hipoterapia*).

Wielką zaletą pracy E.M. Minczakiewicz jest wykorzystanie bogatej literatury przedmiotu i dlatego bibliografia zestawiona przez Autorkę może stanowić cenne źródło informacji dla czytelników zainteresowanych studiowaniem zagadnień związanych z historią polskiej logopedii.

Ewa Kuczyńska

¹ S. Grabias, *Logopedyczna klasyfikacja zaburzeń mowy*. „Audiofonologia”, Tom VI, 1994, s. 8.

Profesor Bogdan Suchodolski. Jego filozofia, myśl pedagogiczna i działalność, Warszawa 1996, ss. 168

W dniu 2 października 1992 roku zmarł Profesor Bogdan Suchodolski, jeden z najwybitniejszych polskich humanistów. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, którego B. Suchodolski był współtwórcą, postanowił uczcić pamięć Profesora organizując sesję naukową poświęconą jego działalności i twórczości naukowej. W skład Komitetu programowego tegoż spotkania naukowego weszli: Zbigniew Kwieciński – przewodniczący Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Henryka Kwiatkowska – wiceprzewodnicząca PTP i wieloletnia współpracowniczka Profesora, Irena Wojnar, członek ZG PTP.

Publikacja pod wymienionym tytułem jest zbiorem zamówionych wcześniej referatów

i wypowiedzi uczestników – gości, biorących udział w sesji, która odbyła się 15 grudnia 1994 roku w Pałacu Staszica w Warszawie, gromadząc najbliższych współpracowników Uczzonego, kolegów i uczniów.

Książka składa się ze: wstępu, zawierającego „Słowo na otwarcie konferencji” Z. Kwiecińskiego oraz dwóch części zatytułowanych: *Świat myśli filozoficzno-pedagogicznej – wielość ujęć* i *Refleksja pedagogiczna – implikacje praktyczne*. Dopełnieniem refleksji teoretycznej jest kalendarium życia i wykaz publikacji B. Suchodolskiego w opracowaniu I. Wojnar.

W części poświęconej myśli filozoficzno-pedagogicznej autorzy artykułów (S. Wołoszyn, I. Wojnar, W. Okoń, J. Szczepański,